

(O)pisanie dramatu (nie)codziennosci. Relacja ze spotkania na temat twórczości Białoszewskiego

„Pamiętnik z powstania warszawskiego” nie jest opisem heroicznym w sensie militarnym. Heroizm ten przejawia się w daniu świadectwa z dramatu Warszawy jako wspólnoty politycznej, która rozumiana jest jako całość, tym samym wpisując się greckie rozumienie miasta jako polis — mówił Dariusz Gawin podczas debaty na temat twórczości Mirona Białoszewskiego.

We środę, 6 lipca w siedzibie Teologii Politycznej przy ul. Koszykowej odbyło się spotkanie pt.: „(O)pisanie dramatu (nie)codziennosci”, poświęconą twórczości Mirona Białoszewskiego. W dyskusji udział wzięli: Dariusz Gawin, Wojciech Kaliszewski oraz Karol Samsel. Rozmowę poprowadził Mikołaj Rajkowski.

Spotkanie odbyć się mogło dzięki dofinansowaniu ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Transmisję zapewnił serwis Blogpress.

NA ŻYWO: Debata: Białoszewski. (O)pisanie dramatu (nie)co...



Redaktor Mikołaj Rajkowski rozpoczął debatę od pytania o to, co znaczy Białoszewski dla Warszawiaka. Dariusza Gawina zauważył, że Miron Białoszewski jest jednym z najbardziej warszawskich pisarzy. Zdaniem prof. Gawina możemy to dostrzec w zasadzie w całej twórczości pisarza — od *Pamiętnika z powstania warszawskiego* po opowiadania, dzienniki oraz zapiski. Historyk idei podkreślił także, że Białoszewski

wnika w strukturę i topografię Warszawy i w tym sensie jego piarstwo w sposób niezwykły oddaje charakter miasta. Jest to inne spojrzenie na Warszawę niż mamy w twórczości Prusa czy Tyrmanda.

Czy twórczość Białoszewskiego możemy zestawiać z *Ulisesem* Joyce'a? Karol Samsel, odpowiadając na to pytanie, stwierdził, że u pisarza znajdujemy fascynację Jamesem Joycem, chociaż jest ona skrywana i przekorna. Czymś, co zbliża do siebie obu pisarzy, jest pewna niechęć do portretowania ukochanego miasta. Samsel przypomniał także, że były już próby zestawiania Joyce'a z Białoszewskim w latach dziewięćdziesiątych przez Ryszarda Nycza. To, co może łączyć Warszawę Białoszewskiego z Dublinem Joyce'a, to swoista antyheroiczność jako nastrój rzeczywistości.

Wojciech Kaliszewski z kolei scharakteryzował Białoszewskiego-poetę jako kogoś osobnego, kogoś, kto idzie swoją drogą. Profesor Kaliszewski zwrócił także uwagę, że w przypadku Mirona Białoszewskiego trudno mówić o wyraźnym podziale w jego twórczości na prozę oraz poezję. Cechą specyficzną piarstwa Białoszewskiego jest właśnie przenikanie się różnych rodzajów literackich.

Jak przypomniał prof. Gawin tekst Marii Janion *Polska proza cywilna* z 1975 roku stanowi archetyp antyheroicznego odczytywania *Pamiętnika z powstania warszawskiego*. Zdaniem Gawina *Pamiętnik...* jest pozbawiony patosu, jednak nie można nazwać go nieheroicznym. Białoszewski, opisując miasto, jest „sokratejski” — chodzi po agorze i rozmawia z ludźmi. Pisarz robi to dlatego, że miasto stanowi dla niego klasycznie rozumiane *polis*, czyli przede wszystkim ludzi żyjący w konkretnym miejscu. Dariusz Gawin wyraził opinię, że *Pamiętnik...* stanowi przykład niezwykle heroicznej książki w tym sensie, że bohaterem zbiorowym, który w niej walczy, jest samo miasto

— Warszawa. Zasadne jest odwoływanie się filozofii politycznej Arystotelesa w tym sensie, że Warszawa w trakcie powstania walczy jako cała wspólnota polityczna. Białoszewski staje w roli historyka oraz świadka losu mieszkańców miasta, które stanęło do walki z absolutnym złem.

Bartłomiej Kabat

Zdjęcia: Jacek Łagowski

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego